

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 16 czerwca 2015r.

Sąd Rejonowy w Myszkowie II Wydział Karny w składzie :

Przewodniczący SSR Magdalena Mastaj

Protokolant Monika Urbańczyk

w obecności Prokuratora Andrzeja Waszkiewicza

po rozpoznaniu dnia 18 listopada 2014r., 13 stycznia 2015r., 24 lutego 2015r., 14 kwietnia 2015r., 16 czerwca 2015r.

sprawy M. Z. (1) urodzonego (...) w M.

syna K. i E. z domu Polak

oskarżonego o to, że

1. w dniu 23 stycznia 2013 roku w miejscowości L. woj. (...) poprzez zadawanie uderzeń rękami po głowie A. S. (1) spowodował uszkodzenia ciała u wymienionego w postaci: złamania kości nosa z przemieszczeniem, rozległego podbiegnięcia krwawego obejmującego prawie całą prawą część twarzy, które to obrażenia naruszają czynności narządu ciała na okres powyżej 7 dni,

tj. o czyn z art. 157§1 kk

2. w dniu 23 stycznia 2013 roku w miejscowości L. woj. (...) groził A. S. (1) pozbawieniem życia przy czym groźba ta wzbudziła u niego uzasadnioną obawę spełnienia,

tj. o czyn z art. 190§1 kk

1) oskarżonego M. Z. (1) uznaje za winnego tego, że w dniu 23 stycznia 2013r. w miejscowości L., woj. (...), poprzez zadawanie uderzeń rękami po głowie A. S. (1), spowodował uszkodzenia ciała u wymienionego w postaci złamania kości nosa z przemieszczeniem oraz stłuczenia twarzy w okolicy oczodołu prawego, które spowodowały naruszenie czynności narządu jego ciała na okres powyżej 7 dni, czym wyczerpał ustawowe znamiona występku z art.157§1 kk i za to na mocy art.157§1 kk w zw. z art.58§3 kk w zw. z art.33§1 i 3 kk skazuje go na karę grzywny w wymiarze 80 (osiemdziesiąt) stawek dziennych, ustalając wysokość jednej stawki dziennej na kwotę 15 (piętnaście) złotych;

2) oskarżonego M. Z. (1) uznaje za winnego popełnienia wyżej opisanego, zarzucanego mu w punkcie 2 aktu oskarżenia czynu, czym wyczerpał ustawowe znamiona występku z art.190§1 kk i za to na mocy art.190§1 kk w zw. z art.33§1 i 3 kk wymierza mu karę grzywny w wymiarze 30 (trzydzieści) stawek dziennych, ustalając wysokość jednej stawki dziennej na kwotę 15 (piętnaście) złotych;

3) na mocy art.85 kk i art.86§1 i 2 kk orzeka wobec oskarżonego karę łączną grzywny w wymiarze 80 (osiemdziesiąt) stawek dziennych, ustalając wysokość jednej stawki dziennej na kwotę 15 (piętnaście) złotych;

4) na mocy art.627 kpk i art.3 ust.1 Ustawy z dnia 23.06.1973r. o opłatach w sprawach karnych zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe obejmujące opłatę w kwocie 120 (sto dwadzieścia) złotych i wydatki w kwocie 490,99 (czteryście dziewięćdziesiąt 99/100) złotych.

UZASADNIENIE

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Żona pokrzywdzonego B. S. (1) oraz będący wnukiem jej siostry oskarżony M. Z. (1) są współwłaścicielami nieruchomości położonej przy ul. (...), mieszczącej w L.. Z tego tytułu pokrzywdzony A. S. (1), nie aprobujący takiego stanu rzeczy, gdy tylko spotyka oskarżonego, wyraża wobec niego swoją pretensję, wywołując z nim awantury. Sytuacja taka trwa od wielu lat, od kiedy to oskarżony nabył w spadku mieszkanie mieszczące się w w/w kamienicy. Konflikty z pokrzywdzonym doprowadziły do tego, że oskarżony zrezygnował z zamieszkiwania w swoim mieszkaniu i mieszka nadal po sąsiedzku ze swoimi rodzicami.

W dniu 23 stycznia 2013r. pokrzywdzony A. S. (1) udał się przed w/w posesję, celem odgarnięcia śniegu. Pokrzywdzony zobaczywszy oskarżonego M. Z. (1), zwrócił się do niego o oddanie płyty pilśniowej. Pomiędzy mężczyznami doszło do wymiany zdań. W szczególności M. Z. uświadamiał pokrzywdzonego, iż płyta ta stanowi jego własność. W pewnym momencie oskarżony schylił się celem zrobienia kulki śnieżnej, A. S. zaslonił się wtedy przed uderzeniem trzymaną w rękę plastikową łopata, którą odśnieżał śnieg. Oskarżony zamachnął się w kierunku pokrzywdzonego, żeby go uderzyć śniegiem. Pokrzywdzony go jednak tą łopata odepchnął. Wówczas oskarżony złamał pokrzywdzonemu w/w łopata, po czym zaczął go uderzać pięściami do głowy i twarzy. Jednocześnie M. Z. (1) wypowiedział wobec niego groźbę, że go zabije. Pokrzywdzonemu udało się uciec przez oskarżonym do domu.

Z uwagi na odczuwany dnia następnego ból, pokrzywdzony udał się w dniu 24.01.2013r. do swojego lekarza rodzinnego E. S. (1) celem udzielenia mu pomocy medycznej. E. S. po stwierdzeniu między innymi bólu nosa przy palpacji i zasinienia prawego oka, wystawiła pokrzywdzonemu skierowanie do poradni ortopedycznej. W dniu tym A. S. udał się do Poradni Urazowo – Ortopedycznej przy Samodzielnym Publicznym ZOZ w M. gdzie stwierdzono u niego złamanie nosa, i otrzymał skierowanie do poradni laryngologicznej. Do Poradni Otolaryngologicznej przy Samodzielnym Publicznym ZOZ w M. udał się w dniu 25 stycznia 2013r., kiedy to na podstawie zdjęcia RTG stwierdzono u niego złamanie kości nosa z przemieszczeniem.

Pokrzywdzony A. S. udał się w dniu 6 lutego 2013r. do lekarza M. C., który po przeprowadzeniu jego badania oraz zapoznaniu się dostarczoną przez pokrzywdzonego dokumentacją lekarską stwierdził u niego rozległe podbiegnięcie krwawe w fazie resorpcji obejmujące prawie całą prawą część twarzy oraz złamanie kości nosa z przemieszczeniem.

Na skutek zdarzenia pokrzywdzony A. S. (1) doznał obrażeń ciała w postaci złamania kości nosa z przemieszczeniem oraz stłuczenia twarzy w okolicy oczodołu prawego. Obrażenia te spowodowały naruszenie czynności narządu jego ciała na okres powyżej siedmiu dni.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie następujących dowodów: częściowo wyjaśnień oskarżonego M. Z. (1) (k.38-39, 71-72, 145), zeznania A. S. (1) (k.3-4, 19-20, 73, 146-147), B. S. (1) (k.15, 73-74, 147), J. G. (1) (k.24-25, 74, 175), D. T. (1) (k.26, 74, 175), K. Z. (1) (k.21, 75, 176), E. Z. (1) (k.42-43, 75, 175-176), B. J. (k.176), M. S. (1) (k.177), E. S. (1) (k.195), opinii lekarskiej (k. 7), dokumentacji medycznej (k. 8, 152, 153-170, 198), zdjęcia (k.70, 180), opinii sądowo – lekarskiej (k.125, 182-183).

Oskarżony M. Z. (1) nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu i wyjaśnił, iż z pokrzywdzonym są współwłaścicielami domu, w którym on jednaka nie mieszka przez ciągle wywoływane przez pokrzywdzonego burdy. Stwierdził, iż gdy pokrzywdzony go widzi to dostaje furii, a już zwłaszcza gdy jest pod wpływem alkoholu. Nie może bowiem przyjąć do wiadomości, iż on w spadku dostanie mieszkanie. Odnośnie zdarzenia stwierdził, iż to pokrzywdzony rzucił w niego łopata i on wtedy uciekł. Wie bowiem, jaki pokrzywdzony potrafi być agresywny. Był w przeszłości karany za groźby wobec niego, jako i jego ojca, oraz użycie noża wobec znajomego. Stąd on się go boi i go unika. On nie dokonał uszkodzenia ciała pana S.. Dodał, że pokrzywdzony doznawał często obrażeń ciała na skutek upadków, kiedy znajdował się pod wpływem alkoholu. Sąd uznał wyjaśnienia oskarżonego za wiarygodne tylko w tej

części, w której opisał on swoje relacje z A. S. (1), znajdują one pełne potwierdzenie w pozostałym zgromadzonym w sprawie materiale dowodowym, w postaci zeznań K. Z., B. S., B. J. i M. S.. Sąd nie dał natomiast wiary wyjaśnieniom oskarżonego w zakresie w którym zaprzeczył on zastosowaniu przemocy wobec pokrzywdzonego oraz groźeniu mu. Te wyjaśnienia nie znajdują oparcia w stabilnych zeznaniach A. S., dokumentacji medycznej zgromadzonej w aktach sprawy, opinii sądowno – lekarskiej, ale też w pierwszych zeznaniach B. S. oraz zeznających w sprawie funkcjonariuszy Policji.

A. S. (1) zeznał, że nie miał żadnych szans, gdyż oskarżony jest młodym mężczyzną. Stwierdził, że żona widziała całe zdarzenie. Zeznał, że obawia się gróźb wypowiedzianych przez oskarżonego. Wskazał, że ponieważ na drugi dzień bardzo bolał go nos, zdecydował się iść do lekarza. Wy tłumaczył, że wcześniej nie składał zawiadomienia przeciwko oskarżonemu, gdyż myślał, że w związku z tym złamaniem, uda się jeszcze do szpitala w C., poza tym w połowie lutego tego samego roku potłukł nogę i miał problemy z chodzeniem. Stąd późniejsze złożenie zawiadomienia. Do lekarza po skierowanie udał się następnego dnia. Dostał wtedy skierowanie do chirurga, od niego zaś skierowanie do laryngologa. W tym samym dniu się do niego zgłosił, ale było już za późno i dlatego pojechał do niego na następny dzień. Miał mieć nawet operację w C., ale musiał na jej termin poczekać, a ponieważ nos się zagajał, to z niej zrezygnował. Zeznał, że liczył, iż oskarżony przyjdzie do niego i się dogadają, ale ponieważ tego nie zrobił, to postanowił sprawę zgłosić na Policję. Zaznaczył, iż wywrotkę na motorze miał 10 bądź 11 lutego 2013r. Sąd dał wiarę zeznaniom pokrzywdzonego. Za takim stanowiskiem Sądu przemawia konsekwencja składanych przez niego zeznań, oraz fakt, że znajdują one potwierdzenie w dokumentacji medycznej, opinii biegłego M. N. (1), częściowo zeznaniach D. T. i J. G., w zakresie w jakim stwierdzają oni że widzieli zaczerwienie na policzku pokrzywdzonego oraz częściowo w tych zeznaniach B. S., w których powiedziała, że po sprzeczce z oskarżonym, jej mąż miał jakieś obrażenia i chodził z nimi do lekarzy.

Świadek B. S. (1) nie potwierdziła w całości zeznań pokrzywdzonego. Wskazała na wstępie swoich zeznań, że choć żyje z mężem pod jednym dachem, to są skłócenia, gdyż był on dla niej niedobry. Zeznała, że usłyszała sprzeczki, ale nie słyszała co kto mówił. Wysłała na zewnątrz, aby sprawdzić co się dzieje. Zobaczyła, że to sprzeczka pomiędzy jej mężem, a M. Z. (1), jednak nie słyszała, by oskarżony groził pokrzywdzonemu, jak i nie widziała, by ktokolwiek kogoś uderzył, nie szarpali się też. Zaraz weszła do domu. Jak zeznała podczas pierwszego przesłuchania jej mąż miał jakieś obrażenia na twarzy, ale nie wie jakie, ponieważ nie widziała dobrze. Wie że potem chodził do jakichś lekarzy. Nie widziała natomiast żeby leciała mu krew z nosa. Gdyby tak było to by to zeznała. Będąc drugi raz przesłuchiwana w Sądzie, B. S. zeznała, że oskarżony to dobry chłopak. Ona w tej sprawie nie chciała zeznawać. Wskazała, że obrażenia nosa mogły mieć związek z wywrotką męża na motorze, która miała miejsce po 23 stycznia, ale ona nie wie kiedy dokładnie, ile to dni minęło. Skarżył się wtedy jej mąż na ból głowy, nosa, nogi. Po chwili powiedziała, że w dniu 23 stycznia ona chyba widziała u niego obrażenia ciała. Po czym znowu zeznała, że w tym dniu to nie widziała u niego obrażeń ciała bo ich nie miał. Nie miał ich ani następnego dnia, ani dwa dni później. Nie wie dlaczego na Policji nie doprecyzowała, że mówiąc obrażeniach ciała u męża, to miała na myśli inne zdarzenie, aniżeli dzień sprzeczki z M. Z.. Sąd uznał, że zeznania B. S. są prawdziwe tylko w tej części, gdy zeznała ona o tym, że po sprzeczce z M. Z. pokrzywdzony miał jakieś obrażenia i jeździł z nimi do lekarzy. Jako niekonsekwentnym, niezgodnym z zeznaniami A. S., dokumentacją medyczną oraz opinią sądowno – lekarską, Sąd nie dał wiary zeznaniom w/w w zakresie, w jakim stwierdziła, że jednak te obrażenia, które miał jej mąż to były dopiero po 23 stycznia, choć nie wie kiedy dokładnie powstały, i że miały one związek z jego wywróceniem się na motorze. Analiza jej pierwszych bowiem zeznań, składanych na etapie postępowania przygotowawczego wskazuje, że odnosiła się w nich tylko do zdarzenia związanego ze sprzeczka jej męża z oskarżonym. Taki jest sens jej zeznań. Jej przeciwne zeznania, składane już przed Sądem, w których usiłuje tłumaczyć, że obrażenia te powstały w związku z inną sytuacją są nielogiczne, wręcz nieudolne i stąd na wiarę nie zasługują

J. G. (1) zeznał, że pokrzywdzony zgłosił, że sąsiad go pobił. Miał on zaczerwieniony lewy policzek. Innych uszkodzeń ciała, pobrudzenia ubioru krwią nie widział. Wręcz wyraził powątpiewanie, by pokrzywdzony mógł wtedy doznać złamania nosa, ale zaznaczył, że lekarzem nie jest. D. T. (1) potwierdził jego zeznania. Zeznania w/w funkcjonariuszy Policji są zdaniem Sądu jasne, konkretne, wzajemnie się uzupełniają i Sąd dał im wiarę.

K. Z. (1) zeznał, że syn boi się chodzić tam na plac. Syn jest bardzo spokojny. Pokrzywdzony natomiast pije i po alkoholu jest agresywny. Potwierdził świadek, że wywrócenie się pokrzywdzonego na motorze to miało miejsce dwa tygodnie po zdarzeniu.

E. Z. (1) stwierdziła, iż dwa dni po zdarzeniu widziała pokrzywdzonego w sklepie i nie widziała, by miał jakieś obrażenia. Przyznała, że relacje z nim są bardzo złe. Oni się boją o syna, gdyż pokrzywdzony prowokuje do hałasów.

B. J. zeznała, że pokrzywdzony przyszedł następnego dnia po zdarzeniu do jej sklepu i chwalił się, jak to wsadzi oskarżonego do więzienia za pobicie. Oskarżony jest spokojnym chłopakiem, unika jej ojca, który go wygania, jak przychodzi do swojego mieszkania, twierdząc że M. nie ma tam nic do szukania. Wszczyła z nim awantury. Ojciec jej twierdzi że to wszystko jest jego, choć to majątek matki. Nie wie czemu jej ojciec tak nienawidzi M. Z.. Obrażeń ciała u ojca wtedy nie widziała. Raz oskarżony ukrywał się po tym zdarzeniu przed pokrzywdzonym w jej sklepie.

M. S. (1) także podkreślił, iż M. Z. (1) jest osobą niekonfliktową. Ojciec zaraz po tym zdarzeniu mówił, że oskarżony będzie mu płacił odszkodowanie. Oznak pobicia u ojca nie widział. Był u niego następnego dnia po tym zdarzeniu, albo kilka dni później. Z uwagi na spożywanie alkoholu, tata często przychodził poobijany. Stwierdził, że pokrzywdzony jest niedobrym człowiekiem dla własnej rodziny.

Świadkowie E. Z., K. Z., B. J. i M. S. złożyli zeznania dotyczące wzajemnych relacji pokrzywdzonego i oskarżonego, nie byli świadkami zdarzenia. Sąd dał wiarę ich zeznaniom, ponieważ stanowią one spójną relację na powyższy temat, uzupełniając wyjaśnienia oskarżonego w powyższym zakresie. Zeznaniami E. Z. i B. J. w zakresie, w jakim zeznały, iż nie widziały obrażeń ciała u pokrzywdzonego, nie przeczy też wypowiedź biegłego M. N., który stwierdził, iż trudno jest mu powiedzieć czy osoby postronne mogły nie zauważyć takich obrażeń. W sprawie nie ulega jednak wątpliwości, że dokumentacja medyczna z dnia 24 oraz 25 stycznia 2013r. takie zewnętrznie widoczne obrażenia opisuje.

Świadek E. S. (1) potwierdziła, iż nie pamięta zewnętrznych objawów pobicia u pokrzywdzonego, ale skoro dała mu skierowanie do ortopedy to musiał je mieć. Po okazaniu jej sporządzonej przez nią dokumentacji stwierdziła, że ponieważ był ból przy palpacji oraz zasinienie, to dlatego dała skierowanie do specjalisty. To mogło bowiem wskazywać na złamanie nosa, bądź stłuczenie. Świadek ten rzeczowo odniósł się do kwestii udzielenia pierwszej pomocy A. S. (1), Sąd nie miał podstaw zakwestionować prawdziwości jej zeznań.

Sąd nie uwzględnił w ustalaniu stanu faktycznego sprawy opinii lekarskiej wydanej przez biegłego sądowego M. C. z karty 30 akty sprawy. Wynika to z faktu, iż biegły ten przed datą sporządzenia w/w opinii, pozaprocesowo wydał opinię lekarską na prośbę samego pokrzywdzonego A. S. (1).

Z opinii sądowno – lekarskiej biegłego sądowego M. N. (1) wynika, że obrażenia doznane przez pokrzywdzonego powstały w mechanizmie urazu bezpośredniego, w następstwie użycia narzędzia tępokrawędzistego, np. pięść. Z największym prawdopodobieństwem powstały w czasie pierwszej potyczki przy odśnieżaniu w następstwie przynajmniej jednego uderzenia w okolice nasady nosa i prawego oczodołu.

M. N. na rozprawie w dniu 24.02.2015r. wydał ustną, uzupełniającą opinię, w której stwierdził, iż to co zostało stwierdzone przez lekarza E. S. (1) znajduje potwierdzenie w zapisie z poradni laryngologicznej, a ostatecznie w treści jego opinii. Stwierdził nadto, iż w jego ocenie mało prawdopodobne jest, by zdarzenie z aktu oskarżenia mogło wywołać jaskrę u pokrzywdzonego, skoro jaskra wywoływana jest nadciśnieniem w gałce ocznej, w zakresie dokumentacji medycznej odnoszącej się do zdarzenia nie ma informacji o wylewie podspojówkowym czy zasinieniu gałki ocznej. Stwierdził, że zaraz po zdarzeniu zasinienie, obrzęk mogą nie być widoczne, potem już powinny być te objawy widoczne dla osób trzecich, ale trudno jest mu powiedzieć. Stwierdził, iż w przypadku osób starszych może po jakimś czasie okazać się, że przewidywana operacja związana ze złamaniem przegrody nosa okaże się zbędna, gdyż złamanie może już takim osobom nie utrudniać oddychania, ponieważ osoby starsze oddychają już przez nos. Biegły M. N. (1) jest fachowcem w swojej dziedzinie, rzeczowo odniósł się do zadawanych mu pytań, związanych z jego wiedzą z dziedziny medycyny. Sąd uznał, że tak jego pisemna, jak i ustna opinia są wiarygodne.

Sąd uznał, iż swym zachowaniem oskarżony wyczerpał znamiona występku z art. 157 § 1 kk, w związku z faktem, iż uderzając pokrzywdzonego A. S. po głowie, spowodował u niego złamanie kości nosa z przemieszczeniem, stłuczenia twarzy w okolicy oczodołu prawego, a które to spowodowały naruszenie czynności narządu ciała na okres powyżej 7 dni. Czyn popełniony przez oskarżonego cechuje wysoki stopień społecznej szkodliwości. Stanowi o tym rodzaj naruszenia dobra prawnie chronionego, jakim jest ludzkie zdrowie. Konsekwencje, jakie spotkały pokrzywdzonego w związku z zadanymi mu przez oskarżonego uderzeniami w postaci złamania nosa z przemieszczeniem są zbyt poważne. Nie może tak daleko idącej konsekwencji tłumaczyć negatywne zachowanie pokrzywdzonego wobec oskarżonego na przestrzeni wielu lat. Jednak dotychczasowe postępowanie w/w wobec M. Z., grożenie mu w przeszłości, wyrażanie wobec niego przez lata pretensji o uzyskanie spadku do części kamienicy, której jest współwłaścicielem z żoną pokrzywdzonego, obniża stopień winy oskarżonego. Oskarżony nie był w stanie utrzymać nerwów na wodzy, w momencie, w którym pokrzywdzony po raz kolejny wyartykułował pod jego adresem oskarżenie.

Wypowiadając groźbę pozbawienia życia pokrzywdzonego i wywołując w pokrzywdzonym obawę jej spełnienia, M. Z. (1) wyczerpał ustawowe znamiona występku z art.190§1 kk. Pokrzywdzony miał prawo wystraszyć się wypowiedzianej przez oskarżonego groźby, albowiem mógł zdać sobie sprawę, że oskarżony, na co dzień postrzegany przez otoczenie jako osoba spokojna, w dniu zdarzenia przestał kontrolować swoje zachowanie. Przy ocenie stopnia społecznej szkodliwości czynu i stopnia zawinienia oskarżonego, Sąd uznał, że nie jest on wysoki, gdyż stanowił on reakcję na swego rodzaju nękanie oskarżonego przez samego pokrzywdzonego.

Powyższe zadecydowało o wymierzeniu oskarżonemu za czyn z art.157§ 1 kk kary grzywny. Korzystając z dobrodziejstwa art.58§ 3 kk Sąd orzekł zatem karę łagodniejszego rodzaju jaką jest samoistna kara grzywny w wymiarze 80 stawek dziennych, przy ustaleniu wysokości jednej stawki dziennej na kwotę 15 złotych. Orzekając karę za czyn z art.190§1 kk Sąd ukształtował jej wymiar na 30 stawek dziennych, ustalając jej wysokość na 15 złotych.

Przy wymiarze kary łącznej Sąd uwzględnił stopień społecznej szkodliwości czynów, który oceniony został zarówno z punktu widzenia charakteru obrażeń i cierpień doznanych przez pokrzywdzonego (złamanie z przemieszczeniem kości nosa) oraz w kontekście subiektywnego wzburzenia, wzmożonego poczuciem krzywdy i poprzedzającymi pobiciem negatywnymi zachowaniami samego A. S., zmanifestowanego niepotrzebną, silną reakcją w postaci przemocy fizycznej i wypowiedzianej groźby. Stąd Sąd orzekł karę 80 stawek dziennych grzywny, przy ustaleniu wysokości jednej stawki dziennej na kwotę 15 złotych, zatem na tyle relatywnie dużą by stanowiła „ekwiwalent” wyrządzonej krzywdy i uświadamiała oskarżonemu niewłaściwość także i jego postępowania.

Wymierzenie oskarżonemu kary grzywny w powyższej wysokości stanowi, w opinii Sądu, adekwatną sankcję karną. Jej dolegliwość wystarczy do osiągnięcia względem niego efektu resocjalizacyjnego.

O kosztach sądowych orzeczono po myśli przepisów powołanych w sentencji wyroku.